

Sygnatura akt IV Ka 596/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Ewa Rusin
Protokolant :	Marta Synowiec

po rozpoznaniu dnia 30 września 2014 roku

sprawy **J. K.**

syna W. i R. z domu J. ur. (...) w K.

obwinionego z art. 51§1kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 14 maja 2014 roku, sygnatura akt II W 479/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionego J. K. niewinnia od przypisanego mu czynu;

II. stwierdza, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn.akt IV Ka 596 / 14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich wyrokiem z dnia 14 maja 2014r. sygn. akt II W 479/13:

I. obwinionego J. K. uznał za winnego tego, że w okresie od 19 lipca 2013 r. do 19 sierpnia 2013 r. w K. woj. (...) na ul. (...) hałasem powodowanym przez wypuszczane psy zakłócił spokój i spoczynek nocny T. B., M. J., H. J., E. B., M. B., I. B., K. M., to jest popełnienia wykroczenia z art. 51§1 kw, za które na podstawie art. 51§1 kw przy zastosowaniu art. 39§1 i § 2 kw wymierzył karę nagany;

II. zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia opłaty oraz ponoszenia zryczałtowanych wydatków postępowania, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się obwiniony, wnosząc apelację tzw. osobistą.

Apelujący w bardzo obszernej (26 stronicowej) apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- błędną ocenę materiału dowodowego przez danie wiary zeznaniom świadków T. B., H. i M. J. , E. B., M. B., K. M. i I. B., B. U., M. G., T. M. i U. O., skutkującej wadliwymi ustaleniami faktycznymi sprawstwa obwinionego.

- obrazę prawa procesowego przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych obwinionego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do jej ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja jest zasadna i skutkuje zmianą wyroku przez uniewinnienie obwinionego od przypisanego mu czynu.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, ale niestety ich ocena prawna jest wadliwa.

W pierwszej kolejności wskazać należy na błędność koncepcji odpowiedzialności obwinionego za czyn kwalifikowany z art. 51 § 1 kw, który miał trwać przez okres ponad jednego miesiąca, tj od 19 lipca 2013 r. do 19 sierpnia 2013r. Czyn to uzewnętrznione zachowanie człowieka, wynikające z jego woli. Czyn może polegać na działaniu, które jest zakazane ustawą, bądź na zaniechaniu dopełnienia nakazanego obowiązku. Wybryk z art. 51 §1 kw jest dokonywany przez sprawcę jednorazowym zachowaniem, nie nosi cechy wykroczenia trwałego, istniejącego tak długo, dopóki istnieje wywołany stan niezgodny z prawem - chodzi o czyny z zaniechania, kiedy sprawca wywołuje określonym zachowaniem stan bezprawny utrzymujący się jednak dopóty, dopóki obowiązek ten nie zostanie dopełniony, np.: prowadzenie działalności gospodarczej bez zgłoszenia (art. 60¹ i 63 kw), czy niezabezpieczenie miejsca niebezpiecznego dla życia lub zdrowia (art. 72 kw). Kodeks wykroczeń nie zna także konstrukcji analogicznej do czynu ciągłego jak w art. 12 kk. Tak więc by przypisać konkretnemu sprawcy czyn o ustawowych znamionach art. 51 § 1 kw należy ustalić jednorazowe zachowanie w konkretnej dacie (okresie), polegające na wypełnieniu znamion czasownikowych tego przepisu. Tymczasem w zaskarżonym wyroku przypisano obwinionemu wielokrotne zakłócanie spokoju i spoczynku nocnego, ale bez wskazania okoliczności, pozwalających odróżnić poszczególne jednorazowe zachowania. Prawidłowe ustalenia powinny wskazywać na konkretne daty, w których dochodziło do sprzecznego z prawem zachowania obwinionego. O ile tego rodzaju zachowania sprawcy miały charakter powtarzalny, zatem wielokrotny, to taki sprawca podlega odpowiedzialności w warunkach art. 9 § 2 kw.

Po drugie, przypisane obwinionemu działanie, polegające na wypuszczaniu około godz. 6-ej rano i po godz. 22-ej z domu małych piesków, które na podwórku zaczepiały 3 przebywające tam duże psy, co powodowało hałas wynikający ze szczekania i ujadania tych psów około kilkudziesięciu minut (ustalenia wyroku k. 1 motywów), nawet jeżeli zakłócało wskazanym w wyroku osobom spokój i spoczynek nocny, to jednak nie wyczerpuje ustawowych znamion wykroczenia stypizowanego w art. 51 § 1 kw. Jak to Sąd Rejonowy sam wyłożył w analitycznej części motywów, istotą wybryku z art. 51 § 1 kw jest zachowanie sprawcy, odbiegające od przyjętych zasad zachowania i współżycia społecznego, naruszające czy lekceważące te zasady. Samo złamanie tych zasad nie skutkuje automatycznie uznaniem sprawstwa, koniecznym jest także przypisanie sprawcy działania umyślnego. Takie działanie Sąd Rejonowy jednak obwinionemu przypisał błędnie, jako umyślne okazywanie lekceważenia przez zakłócanie spokoju i spoczynku nocnego, która to konstatacja pozostaje oczywiście w sprzeczności do dokonanych ustaleń faktycznych. Otóż w tych ustaleniach – abstrahując od charakteru przedmiotowego hałasu - Sąd nie zawarł ustalenia faktu, by obwiniony prowokował, drażnił czy zachęcał w jakikolwiek sposób psy do hałasowania. Sąd Rejonowy wskazał natomiast, że żaden z pokrzywdzonych nie zwracał obwinionemu uwagi na uciążliwość szczekania psów, zatem trudno – przy braku innych dowodów niż wyjaśnienia obwinionego – przypisać obwinionemu działanie o cechach wybryku, tj. świadome, złośliwe, obliczone na zakłócanie spokoju sąsiadom, mieszkającym w budynku oddalonym o kilkadziesiąt metrów (jak podaje obwiniony o co najmniej 40 metrów). Już tylko na marginesie warto dodatkowo podkreślić, że najbliżsi sąsiedzi obwinionego świadkowie M. i U. O., którym przecież w pierwszej kolejności hałas mógł dokuczyć, w ogóle nie stwierdzili nadmiernego hałasowania psów obwinionego. Sąd I instancji także przyjął, że zdarzało się, że obwiniony wychodził z domu i uspokajał zwierzęta. Ponadto po wszczęciu postępowania obwiniony zaprzestał wypuszczania jednocześnie wszystkich psów i sytuacja się uspokoiła. Wszystkie te okoliczności ocenione łącznie negują trafność

wniosku o umyślnym działaniu obwinionego na szkodę pokrzywdzonych tj. umyślnym okazaniem lekceważenia dla norm zachowania w rozumieniu art. 51 § 1 kw.

Skoro więc przypisany obwinionemu czyn nie wyczerpuje ustawowych znamion wykroczenia stypizowanego w art. 51 § 1 kw, to należało zmienić wyrok przez uniewinnienie obwinionego. W konsekwencji tej treści orzeczenia koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa (art. 118 § 2 kpw).